

Choszczeński Maraton Rowerowy

18.03.2016.

CHOSZCZNO. Tegoroczna, czyli 11. edycja Choszczeńskiego Maratonu Rowerowego odbędzie się 11 czerwca. Tym razem kolarze będą się ścigać na trasach o długości: 274, 152 i 87 kilometrów. – Robimy wszystko, aby i tym razem uczestnicy oprócz satysfakcji z ukończenia trasy poczuli również, że startowali w jednej z najlepiej zorganizowanych imprez w kraju – zaprasza do Choszczna komandor maratonu JERZY GUMULIŃSKI.

Na stronie internetowej www.voyager.choszczno.pl znaleźć można wszelkie informacje potrzebne do wystartowania w tej imprezie. Nie sposób przegapić tam faktu, że w tytule 11. edycji tego wydarzenia nie znajdujemy już „Pętli Drawskiej” lecz tylko nazwę „Choszczeński Maraton Rowerowy”. – Od kilku już lat główni sponsorzy tej imprezy dawali nam do zrozumienia, że jej mianem nie promujemy ziemi choszczeńskiej, a przecież odbywa się w Choszcznie i stąd też płyną największe środki – tłumaczy komandor JERZY GUMULIŃSKI. Podkreśla, że prawie w każdej edycji, trasy maratonu były zmieniane, a ostatnio coraz częściej są kierowane na wschód i południe naszego regionu, czyli w stronę Ziemi Lubuskiej. – W tym roku ta najdłuższa prowadzić będzie m.in. przez Dobiegniew, Drezdenko i Strzelce Krajeńskie i tylko zły stan niektórych dróg sprawił, że nie sięgnęła dalej – mówi komandor. Zaznacza, że uczestnicy wszystkich edycji bardzo mocno podkreślali, że choszczeńskie trasy zawsze były bardzo atrakcyjne, i co najważniejsze, organizatorzy nie oferowali im jazdy po powtarzających się pętlach. Podobnie będzie i w tym roku. – Ta najkrótsza, czyli Mini w większości prowadzić będzie przez teren powiatu choszczeńskiego, średnia (Mega) sięgnie Kalisza, Łobza i Ińska, a najdłuższą (Giga) najpierw pojedziemy m.in. do Dobiegniewa, Drezdenka (Klesna), Strzelce Krajeńskich, Barlinka i dopiero po zamknięciu pętli w Choszcznie ruszymy w stronę Łobza – tłumaczy J. Gumuliński. Zaznacza, że przy ich wyborze najpierw kierował się bezpieczeństwem uczestników, potem stanem dróg i w końcu atrakcyjnością okolicy.

Amatorzy mile widziani

Na stronie internetowej znajdziemy wszelkie informacje dotyczącego ChMR, ale warto podkreślić, że także i tym razem organizatorzy przygotowują szereg niespodzianek, które zazwyczaj zachęcały do udziału w naszym maratonie. Już wiadomo, że każdy uczestnik otrzyma jedyny w swoim rodzaju medal, także koszulkę, a pucharami nagradzani będą zdobywcy trzech pierwszy miejsc w każdej kategorii oraz w tzw. open. Tu warto zaznaczyć, że w sumie na każdym dystansie jest 28 kategorii męskich i żeńskich (z podziałem na rower szosowy i inny), więc łatwo wyliczyć, że razem nagrodzonych będzie prawie 300 zawodników. Po ukończeniu maratonu na wszystkich czekać będzie ciepły posiłek, a dodatkowo na trasie kilka punktów żywnościowych. W oczekiwaniu na dekorację organizatorzy zaproszą uczestników na wspólne ognisko. - Od kilku już lat w ramach tej imprezy organizujemy również Choszczeński Maraton Rodzinny. Tu do udziału zapraszam tych, którzy jazdę na rowerze traktują jako pełną rekreację. Będą mieli do pokonania dwa okrążenia wokół jeziora Klukom (12 km) i dla nich również szykujemy kilka dodatkowych atrakcji – zachęca do udziału J. Gumuliński.

To się opłaci

Na stronie internetowej www.voyager.choszczno.pl już nie tylko można, ale trzeba zapisywać do udziału w 11. edycji ChMR, bo jak twierdzą organizatorzy, wcześniejsze zarejestrowanie zdecydowanie się opłaci. – Przynajmniej opłata startowa jest o połowę niższa od tej, którą będziemy musieli uiścić w dniu imprezy. Ze względów organizacyjnych wprowadziliśmy również limit startujących, tym razem do startu dopuścimy 400 zawodników – tłumaczy komandor maratonu.

Tadeusz Krawiec

Tu znajdziemy relację i galerię z ostatniego maratonu